

Sprawa dotyczy wyłudzenia działki posługując się fałszywym testamentem, którego autorką i reżyserką jest sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie.

Następstwem użycia fałszywego testamentu była sprawa rozgraniczeniowa z sąsiadem czyli moim synem.

Niestety sąd rejonowy w Opolu Lubelskim ponownie nie biorąc pod uwagę żadnych dowodów ani argumentów świadczących za tym jak przebiega granica między działkami, dokonuje bezczelnej kradzieży zabierając nam całą wolną przestrzeń koło domu umieszczając granicę niemalże przy budynku.

Opierając się na fałszywych zeznaniach podstawionych świadków.

SPRAWY ZWIĄZANE Z WYŁUDZONĄ DZIAŁKĄ TRWAŁY 20 LAT.

SPRAWA ROZGRANICZENIOWA 16 LAT.

NATOMIAST JA PRZEZ 10 LAT WALCZYŁAM Z TYM KLANEM LUBELSKICH PRAWNIKÓW PRÓBUJĄC UDOWODNIĆ, ŻE OBIE TE SPRAWY TO JEDNO WIELKIE OSZUSTWO.

**Osoby które były sprawcami tego oszustwa tylko dlatego że noszą togi i miały poparcie w swoim gronie wyszły bez szwanku z tego przekrętu. Dalej pracują i orzekają.**

Ciesząc się że udało im się nareszcie pozbyć nagonki medialnej.

Ja natomiast mam tą satysfakcję, że ci przestępcy w końcu oddali nam to co wcześniej ukradli i nareszcie mam uregulowany stan prawny.

Tylko dzięki pomocy i zaangażowaniu osób mi życzliwych i STOWARZYSZENIU STOP BEZPRAWIU, które wspierało mnie, oraz brało udział w rozprawach wytrzymałam ten 10- cioletni okres walki z tą bandą.

W tym miejscu muszę podziękować Ponu Mecenasowi KAMIŁOWI M nie związanemu pokoleniowo z klasą prawniczą.

Jego wspieranie zakończenie sprawy doprowadziło do ugody po mojej myśli w konsekwencji czego zwrócono mi moją własność.

Zastanawiam się jaką satysfakcją z powodu zniszczenia nam domu, dorobku całego naszego życia i zdrowia mają dzisiaj osoby które do tego doprowadziły.

Czy przez te 10 lat mogły spokojnie spać wiedząc o tym, że są oszustami i złodziejami.

Nikt już nie zmieni mojego myślenia o ogromie bezprawnych orzeczeń sądowych i mafii w togach, która do tego doprowadza i nadal współpracuje z bandą złodziei i oszustów.

Najgorsze w tym wszystkim jest to, że zwykły obywatel nie może liczyć na pomoc jednostek nadrzędnych. Tym samym to jednostki nadrzędne dają przyzwolenie na to, aby w rejonach dalej grasowało bezprawie.

Ja dzięki prawnikowi, który przyjął moje pełnomocnictwo i pięknie zakończył ten idiotyczny proces, na który czekałam tyle lat, dzisiaj mam to już za sobą.

Natomiast co mają zrobić Ci, którzy od wielu lat dalej nie widzą końca swojej nierównej walki o prawdę oraz uczciwe i sprawiedliwe zakończenie ich gehenny jaką im stworzył bandycki wymiar niesprawiedliwości?

Dlaczego złodzieje i oszuści w togach dalej rozpatrują skargi na siebie?

**Tym samym Okazuje się, że to jednostki nadrzędne są parasolem ochronnym dla klanów w rejonach, w których rozgrywa się największy dramat osób poszkodowanych. Dopóki to się ni zmieni nie mamy co liczyć na uczciwe procesy.**

A tak na marginesie to nie tylko temida jest ślepa ale wszyscy ci, którzy nie widzą problemów związanych z ludzką tragedią pisząc do was PANOWIE MINISTROWIE.

**10 stycznia skończyła się moja nierówna walka z bezprawiem wymiaru sprawiedliwości.**  
sobota, 19 stycznia 2019 10:55

---

TAK ZA POPRZEDNIEGO RZĄDU JAK I OBECNEGO niestety.

Krystyna Zaręba.